

GENOWEFA KRZOS

ur. 1922; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, historia rodziny, dziadkowie

Rodzina

Z domu Miksuła Genowefa jestem. W [19]22 roku urodziłam się w Lublinie. I rodzice moi z Lublina. [Mieszkaliśmy] na Majdanku. Zmiana adresów, jak nas wysiedlili na Lubartowskie 19, a Targowy 2. A ja innych adresów nie znam, bo myśmy się nie przeprowadzali, swój dom mieliśmy. Ładny dom. [Później] to ja mieszkałam na Łęczyńskiej. I stamtąd mieli nas usunąć. Myśmy mieli dwa pokoje, kuchnię. Tam mieli jezdnię poszerzać i nasz dom stał przy jezdni. To trzeba było usunąć.

Mogę powiedzieć wszystko, to się tam nie boję. Dziadek mój uciekł do Ameryki. Dziadek mój miał garbarnię na Kalinowszczyźnie. Po angielsku mówił, pisał, czytał. 17 lat w Ameryce. [Ze] Strony matki [dziadek]. Bo [ze] strony ojca to był dziadek mój takim doktorem, świnie kajstrował... Nawet i mój ojciec to samo po fachu był. Ale pracował w Ulinie, na kolei. Gdzie lepiej mu płacili, to tam się szło. [Dziadkowie nazywali się] Paweł Dutka [i] Miksuła. Babcia była babcia Ewa. Moja babcia była z pokolenia... Jak to powiedzieć? Burżujka. Majątek mieli i to duży. Szpital okulisty to na babci placu, na babci ojczyźnie. Zabrali ruskie, kacapy. Babci ojca powiesili na placu Litewskim, że był burżuj, bogaty. Ruskie, kacapy powiesili. A babci matka na serce umarła z tego wszystkiego. Dudziak Ewa. Mój ojciec pracował na kolei bardzo długo. A matka była w domu, miała dzieci. A wystarczyło to, co zarobił. Mama moja [była] Konstancja Dutka.

Data i miejsce nagrania	2008-09-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"